

Buka, Pierwsza Miłość

[Intro]

Stary, ja nie rozumiem tych kobiet

Na początku jest wspaniale - miłość, kwiatki, pierdolone motylki w brzuchu

A potem zaczyna Ci taka wpierdalać helikoptery, choinki i ludzi

Nawet kiedyś skonstruowała bombę atomową jak przeczytała „Mein Kampf”

Tylko dlatego, że biedny listonosz pomylił skrzynki pocztowe

(To zła kobieta była)

[Zwrotka 1]

Kiedyś poznałem laskę, jak jeszcze grałem w basket

Uwierzcie miała fantazję, jak akcje pacjent, na fakcie

Wpierdalała tyle, że bałem się o komplikacje

Raz w Wigilię wjechała choinkę i chciała dokładkę

Kiedyś na kolację, dałem jej metanabol z ryżem

Bo nie miała nic na rano, a to zagrażało życiem, man

Chyba nie wpierdolisz mnie te, mówię: „Kochanie

Masz tu sterydę i słoik z Twoim siódmym śniadaniem (wpierdajaj)"

Centralnie stary bałem się tej dupy strasznie

Raz musiałem ją upić, żeby przestała jeść pasztet

Miała go tyle w buzi, jak wstrzykałem jej alko w żyłę

Zaczęła się dusić, myślałem, że ją zabiłem

Była silniejsza ode mnie i cztery razy większa

Miała mięśnie i klęła gorzej od starego szewca

I pluła jak stara babura, i miała brodę

Ordynarna jak furia, co jeździ samochodem

Nikt nie wchodził nam w drogę, jak szliśmy każdy milczał

A jak miała okres to spierdalała nawet Godzilla

W Chinach tylko dla niej szyli jeansy namiętne

Bo się bali, że zniszczy kolejne World Trade Center

To ona postrzeliła papieża, rząd USA mi płacił w monetach

Żeby stracić niepotrzebny desant, a ja i tak byłem biedak

Bo mi kradła pieniądze, przepierdalała w burdelach u Diabła na Giewoncie

I zjadła helikopter, i wyrzygała flamethrower

Prawie dostałem po gałach, mogłem zostać cyklopem

Nie wiem czy kojarzysz Roswell, tam UFO się rozbiło

Znaleźli spodek, retoryka powie co tam było

To ona robiła zaćmienie słońca co pięć lat

Ciążyła nad nią klątwa i była nieśmiertelna

A jak wchodziła do kina, to film się urywał, zaraz

Nie dlatego, że piła, tylko klisza się bała

A jak chciała seks uprawiać, to tylko w ogniu, na kolcach

Po dawce opium i w masce nosorożca

Nie mogłem temu sprostać i po to miałem wczutę

Kupiłem sobie colta i kupiłem bazookę

I wyjechałem z hukiem, jak jechała na combo

Chciałem zabić sukę, miała kuloodporność

Nie dało się jej dotknąć, myślałem, że już po mnie

Ona pocałowała mnie w czoło i powiedziała, że musi odejść

[Refren] x4

Zła kobieta była, zła, zła kobieta

Pierwsza miłość, to chyba nie ta

[Outro]

Darling, on tylko żartuje, wiesz jaki on jest

No i widzisz

Myślałem, że wszystko się ułoży jakoś

No, ale kurwa nie wyszło